

Sygnatura akt VIII Ga 405/17

VIII Ga 406/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:SSO Anna Budzyńska

Sędziowie:SO Patrycja Baranowska

SR del. Joanna Stelmasik (spr.)

Protokolant:st. sekr. sądowy Monika Forysiak

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej w L.

przeciwko J. Ł. przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2017 roku, sygnatura akt XI GC 466/16

I. oddała obie apelacje;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od interwenienta ubocznego na rzecz powoda kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (...)SSO (...)SSR del. (...)

Sygn. akt: VIII Ga 405/17

VIII Ga 406/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 sierpnia 2015 roku wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie powód (...) spółka akcyjna z siedzibą w L. wystąpiła przeciwko pozwanemu J. Ł. o zapłatę kwoty 4633,65 zł. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 21 października 2014 roku w miejscowości K. na parkingu firmy (...) pracownik pozwanego Z. P. kierując ciągnikiem siodłowym marki S. o nr rej (...) stanowiącym własność pozwanego z naczepą o nr (...), wykonując manewr cofania uszkodził słup średniego napięcia należący do powoda. Powód zlecił naprawę uszkodzonego słupa linii średniego napięcia Firmie (...) - Handel A. Ś., który dokonał

usunięcia awarii. Wykonawca naprawy sporządził kosztorys na kwotę 14 538,01 zł netto i na taką kwotę wystawił fakturę na rzecz powoda w dniu 26 listopada 2014 roku. Wobec czego powód poniósł w wyniku opisanego zdarzenia szkodę na kwotę 14 538,01 zł. Pozwany posiadał ubezpieczenie OC pojazdu w Towarzystwie (...) spółce akcyjnej w W.. Powód zgłosił w dniu 12 grudnia 2014 roku przedmiotową szkodę ubezpieczycielowi pozwanego, który uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i pismem z dnia 2 stycznia 2015 roku i przyznał na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 9904,36 zł. Wobec powyższego do zapłaty pozostała kwota 4633,65 zł dochodzona niniejszym pozwem, albowiem mimo wezwań kierowanych do pozwanego pozostała kwota nie została uiszczona na rzecz powoda.

Nakazem zapłaty z dnia 23 września 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Na skutek sprzeciwu z dnia 13 października 2015 roku, w którym pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie, jako właściwego postanowieniem z dnia 19 listopada 2015 roku.

Pismem z dnia 19 października 2016 roku do postępowania przyłączyło się Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa w związku z zaspokojeniem powoda, przyznanym odszkodowaniem zgodnie ze sporządzonym kosztorysem, wskazując iż przyznanie odszkodowanie w wyższej wysokości doprowadziłoby powoda do wzbogacenia.

W toku procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy zasądził od pozwanego J. Ł. na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej w L. kwotę 4.633,65 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 1); nakazał pobrać od pozwanego J. Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 1.357,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.958,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok Sądu Rejonowego zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 21 października 2014 roku w miejscowości K. doszło do zdarzenia, w wyniku którego pracownik pozwanego wykonując manewr cofania ciągnikiem siodłowym marki S. o nr rej (...) stanowiącym własność pozwanego z naczepą o nr rej. (...) na parkingu firmy (...) uszkodził należący do powoda słup linii średniego napięcia B.-R.. Pojazd pozwanego posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów wykupione w Towarzystwie (...) spółce akcyjnej w W.. W związku z powyższym powód zlecił wykonanie awaryjnej naprawy uszkodzonego słupa firmie (...), który na rzecz powoda wystawił fakturę VAT nr (...) z dnia 26 listopada 2014 roku na kwotę 14 538,01 zł netto zgodnie ze sporządzonym kosztorysem. Następnie powód pismem z dnia 12 grudnia 2014 roku wystąpił do ubezpieczyciela pozwanego o wypłatę odszkodowania w związku z poniesioną szkodą wynikającą z kosztów naprawy uszkodzonego przez pracownika pozwanego słupa linii średniego napięcia. Tego samego dnia powód wystawił na rzecz (...) notę księgową na kwotę 14 538,01 zł. Decyzją z dnia 2 stycznia 2015 roku Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. wypłaciła powodowi odszkodowanie w kwocie 9904,36 zł na podstawie sporządzonego kosztorysu w postępowaniu likwidacyjnym. Pomimo przyznanego odszkodowania, powód domagał się dopłaty pozostałej kwoty 4633,65 zł. Wobec czego pismem z dnia 28 stycznia 2015 r. wezwał pozwanego do zapłaty ww. kwoty. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi wobec czego pozew okazał się zasadny.

Pismem z dnia 19 października 2016 roku po stronie pozwanego w charakterze interwenienta ubocznego wstąpił ubezpieczyciel pozwanego Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W.. Zdaniem ubezpieczyciela naprawa uszkodzonego słupa mogła zostać przeprowadzona w pełni w oparciu o wypłaconą kwotę odszkodowania ustaloną zgodnie ze sporządzonym na potrzeby postępowania likwidacyjnego kosztorysem

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że słup należący do powoda został wymieniony przez wykonawcę zewnętrznego po wybraniu jednej z 3 ofert przyjmując kryterium najniższej ceny. Powód nie dokonywał zmian kosztorysu w zakresie wysokości kwoty, czy poszczególnych jego elementów.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika natomiast, że wykonana przez powódkę wymiana słupa A-owego na słup z jednej żerdzi wirowanej typu E-13,5 była technicznie i ekonomicznie uzasadniona. Naprawa uszkodzonego słupa A-owego nie gwarantowałaby zachowania jego parametrów wytrzymałościowych. Fakt zastosowania słupa wykonanego z jednej żerdzi wirowanej E-13,5 wynika ze stosowanej obecnie technologii, wobec czego trudno byłoby przyjąć aby powód dokonał naprawy w oparciu o zastosowanie słupa technologicznie przestarzałego, w oparciu o technologię sprzed kilkudziesięciu lat. Koszt naprawy przy uwzględnieniu ceny pracy sprzętu budowlanego jednorazowo przyjętej w celu niezwłocznego usunięcia awarii mieścił się w granicach stawek akceptowanych, ponadto stawki zostały zaakceptowane przez powódkę. Wykonana naprawa w oparciu o jedną żerdź wirowaną E-13,5 miała na celu przywrócenie pierwotnych cech użytkowych uszkodzonego elementu napowietrznej linii SN-15 kV, nie zaś modernizację linii i celowe zwiększenie jej wartości.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Sąd Rejonowy na wstępie wyjaśnił, że powód domagał się wypłaty pozostałej części odszkodowania tytułem kosztów wymiany uszkodzonego słupa linii średniego napięcia SN-15 kV, pomniejszonych o kwotę dotychczas wypłaconego odszkodowania od pozwanego, w związku z odmową przyznania wyższego odszkodowania przez ubezpieczyciela i wskazał, że odpowiedzialności pozwanego upatrywać należało w treści art. 435 k.c.

Sąd ten wskazał dalej, że niespornym jest, iż sprawcą szkody i interwenienta ubocznego łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zgodna z treścią przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) i odwołał się do treści art. 4 i art. 13 ust. 2 art. 22 ust 1 tej ustawy, a nadto do treści art. 822 § 1 i 4 k.c.

Sąd I instancji wskazał, że udział do sprawy zgłosił w toku postępowania w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej ubezpieczyciel Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. zgodnie z art. 77 k.p.c. uzasadniając interes prawny tym, iż w przypadku zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty odszkodowania pozwany będzie mógł wystąpić przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem regresowym. Strona powodowa nie zgłosiła opozycji określonej w art. 78 k.p.c. przeciwko wstąpieniu ubezpieczyciela w roli interwenienta ubocznego.

Odnosząc się do meritum sprawy Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pozwany nie kwestionował faktu zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę, podnosił natomiast iż wypłacone przez interwenienta ubocznego odszkodowanie w kwocie 9904,36 zł w pełni pokrywa koszty naprawy uszkodzonego słupa przez co w ocenie pozwanego powództwo powinno zostać oddalone. Ubezpieczyciel występujący w charakterze interwenienta ubocznego także nie kwestionował okoliczności, iż co do zasady obciąża go odpowiedzialność z tytułu kosztów naprawy przedmiotowego słupa linii średniego napięcia. Zarzucił jednak, iż dotychczas w pełni zaspokoił roszczenie strony powodowej.

Spór dotyczył wyłącznie wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody wynikającej z faktury VAT wystawionej za wykonanie naprawy słupa przez podmiot trzeci, która zdaniem interwenienta była zawyżona, wobec czego wysokość odszkodowania wypłacona przez ubezpieczyciela pokryła w pełni koszty przywrócenia linii elektrycznej do stanu pierwotnego.

W ocenie Sądu Rejonowego nie sposób było zgodzić się z zarzutem interwenienta ubocznego, jakoby wykonanie naprawy w oparciu o stosowaną obecnie technologię, przy użyciu żerdzi wirowanej E-13,5 miało doprowadzić powoda do wzbogacenia, przyjmując wysokość szkody ustaloną na podstawie kosztorysu naprawy sporządzonego przez podmiot trzeci, który wykonał naprawę. Sąd ten zwrócił uwagę, że stosownie do ustaleń biegłego wykonanie naprawy w oparciu o stosowaną obecnie technologię doprowadziło uszkodzoną linię energetyczną do stanu sprzed zdarzenia, nie służyło natomiast wzbogaceniu powoda czy też podniesieniu wartości linii energetycznej, tak jak wskazywał interwenient. Rozstrzygając w przedmiocie spornych kosztów wykonanej przez powoda naprawy uszkodzonego słupa, Sąd I instancji oparł się na treści opinii biegłego sądowego, który wskazał, że przeprowadzona przez powoda naprawa była ekonomicznie uzasadniona, ponadto biegły zaakceptował stawki za użycie sprzętu wynikające z wystawionej

przez podmiot trzeci faktury. Strona powodowa nie kwestionowała wysokości otrzymanej faktury, ponadto stawki za użycie sprzętu mogły zostać podniesione przez podmiot trzeci, w związku z potrzebą niezwłocznego wynajęcia sprzętu budowlanego w celu wykonania naprawy. Sąd Rejonowy uwypuklił, że strona pozwana w swojej kalkulacji nie uwzględniła faktycznej wymiany słupa A-owego na jednożerdziowy słup wirowy typu E-13,5, jak również nie uwzględniła wyższych aniżeli średnie cen pracy sprzętu, określonych w (...), którymi wykonawca nie jest związany.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji, przy uwzględnieniu uznanych za miarodajne ustaleń biegłego oraz zwracając uwagę na treść art. 361 k.c. stwierdził, że technologia oraz zakres prac zmierzających do naprawy szkody są zgodne z przyjętym celem, a stawki przyjęte przez wykonawcę i technologia były uzasadnione.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c.

Od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 14 czerwca 2017 roku apelację złożył pozwany J. Ł., który wyrok ten zaskarżył w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych; względnie o uchylenie zaskarżanego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powyższemu rozstrzygnięciu pozwany zarzucił:

- naruszenie przepisu postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 79 KPC i art. 80 KPC polegające na zaniechaniu przez Sąd doręczenia opinii biegłego z dnia 27 marca 2017 r. interwenientowi ubocznemu, co uniemożliwiło mu odniesienie się do jej treści, złożenie zarzutów co do jej treści, co w sposób istotny wpłynęło na stanowisko zajęte przez stronę pozwaną,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego orzeczenia, poprzez ustalenie wysokości szkody na kwotę 14.538,01 zł pomimo, że jak wskazał biegły doszło do wymiany uszkodzonego słupa na inny, w nowszej technologii.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że ustalenia wielkości szkody dokonuje się z reguły z wykorzystaniem metody dyferencyjnej, która nakazuje porównanie stanu rzeczywistego dóbr poszkodowanego, ze stanem, który istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia powodującego szkodę. W ocenie strony pozwanej wymiana przez powoda słupa A-owego na słup z jednej żerdki wirowanej typu E-13,5 spowodowała, iż powód ulepszył/zmodernizował uszkodzoną rzecz, której wartość w wyniku wymiany jej przez powoda jest o wiele wyższa niż wartość słupa przed powstaniem szkody. Tymczasem odszkodowanie to odpowiednik wartości utraconego mienia. Wypłacone dotychczas przez interwenienta ubocznego odszkodowanie w kwocie 9.904,36 zł pozwoliło na całkowitą naprawę uszkodzonego słupa i doprowadzenie go stanu sprzed powstania szkody, tj. do stanu pierwotnego. Zdaniem pozwanego całkowita zaś wymiana słupa na nowy, zupełnie inny i nowocześniejszy, de facto doprowadziła do wzbogacenia powoda. Ani biegły, ani Sąd nie dokonali chociażby procentowego zmniejszenia kwoty poniesionej przez powoda na naprawienie szkody. Zdaniem pozwanego choć nie było możliwe dokładne odtworzenie słupa sprzed zdarzenia, to jednak przy ocenie poniesionych kosztów naprawy należało wziąć pod uwagę zużycie i faktyczną wartość słupa, który podlegał wymianie. Kwotę odszkodowania należało zatem pomniejszyć, z uwagi na fakt, iż uszkodzeniu nie uległ słup nowy, lecz kilkudziesięcioletni. Pozwany podniósł także, że z uzyskanych od interwenienta informacji wynika iż nie otrzymał on treści opinii biegłego, dlatego nie zajął stanowiska w zakresie zarzutów.

Od przedmiotowego rozstrzygnięcia apelację wywiódł także interwenient (...) spółka akcyjna w W., który zaskarżając wyrok w całości wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie przedmiotowego powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa

adwokackiego za postępowanie przed Sądem I oraz Sądem II instancji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego występującego po stronie pozwanej kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem I oraz Sądem II instancji; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu interwenient zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, skutkujące częściową nieważnością postępowania przez Sądem I instancji, a mianowicie art. 133 § 3 k.p.c., art. 278 k.p.c. w zw. z art. 379 punkt 5 k.p.c. - poprzez pozbawienie interwenienta ubocznego możliwości obrony jego interesów procesowych polegające na niedoręczeniu interwenientowi opinii biegłego M. H., a następnie wydanie wyroku bez oczekiwania na zajęcie stanowiska merytorycznego co do rzeczowej opinii przez interwenienta, co stanowiło oczywiście naruszenie zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego i każdorazowego umożliwienia stronom wypowiedzenia się co do przeprowadzonych dowodów;
- naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd orzekający w I instancji granic swobodnej, acz nie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i nieuzasadnione przyjęcie, że z zebranego materiału faktycznego sprawy wynikało, iż powódka w całości wykazała słuszność i wysokość swego roszczenia odszkodowawczego - w sytuacji, gdy podstawowy dowód przemawiający za stanowiskiem powódki, jakim była opinia stosownego biegłego, nie może zostać uznany za rozstrzygający z uwagi na brak jego weryfikacji przez interwenienta ubocznego, a nadto z uwagi na fakt, zgodnie z którym niedopuszczalne jest przyjmowanie założeń, wedle którego naprawienie szkody może polegać na ulepszeniu przedmiotu tej szkody w stosunku do stanu, w jakim dana rzecz znajdowała się przed zdarzeniem szkodę generującym;
- naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą nietrafnym przyjęciem, iż w sytuacji, gdy uszkodzeniu ulega konkretna rzecz, a mianowicie w realiach przedmiotowej sprawy szczegółowo scharakteryzowany słup średniego napięcia, to koszt jego naprawy i przywrócenia do stanu poprzedniego może polegać na zastąpieniu poprzedniego słupa urządzeniem kosztowniejszym i zupełnie nowej generacji, prowadzi to bowiem do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanej, a nie do restytucji wygenerowanej w jej majątku szkody.

W uzasadnieniu interwenient uboczny po stronie pozwanego wskazał, że z orzeczeniem Sądu I instancji nie sposób się zgodzić, zwracając na wstępie uwagę, że zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Oznacza to, iż przyznane odszkodowanie winno oczywiście obejmować ekonomicznie uzasadniony koszt przywrócenia przedmiotu szkody do stanu sprzed zaistnienia zdarzenia tę szkodę generującego. W ocenie interwenienta roszczenie wysunięte przez powódkę - wbrew odmiennej ocenie dokonanej przez Sąd Rejonowy - nie zostało wykazane w sposób precyzyjny i prawidłowy pod względem procesowym, wobec czego powinno ono podlegać oddaleniu, i to w całości. Przede wszystkim interwenient wyjaśnił, podstawą tego roszczenia powinno być wykazanie, czy kwota wskazana w spornej pomiędzy stronami fakturze VAT istotnie odpowiadała poniesionym przez powódkę i pozostającym normalnymi następstwami szkody kosztom naprawy uszkodzonego słupa elektroenergetycznego, czego powódka zdaniem interwenienta nie wykazała. Interwenient zarzucił, że podstawą wyrokowania nie mogła być opinia biegłego sądowego, albowiem nie została poprawnie zweryfikowana przez strony sporu, w szczególności zaś przez interwenienta ubocznego, który jej nie otrzymał, co w oczywisty sposób pozbawiło ten podmiot procesowy możliwości czynnego odniesienia się do ustaleń biegłego. Nawiązując do powyższego interwenient zarzucił, że postępowanie przed Sądem I instancji w pewnej, ale nader istotnej części, zostało przeprowadzone z naruszeniem prawa interwenienta ubocznego do obrony jego interesów procesowych i w tym fragmencie jest ono dotknięte nieważnością, powinno zostać zatem powtórzone, tak aby interwenientowi formalnie doręczono odpis opinii biegłego, wyznaczono czas na ustosunkowanie się do niej, a następnie ewentualnie przesłuchano uzupełniająco biegłego lub w inny sposób rozbudowano postępowanie dowodowe i wówczas dopiero wydano wyrok merytoryczny.

Tym niemniej interwenient zarzucił, że nawet w oparciu o dotychczas zgromadzony materiał dowodowy nie sposób było, wbrew odmiennej ocenie Sądu Rejonowego, stwierdzić, że zaprezentowane w pozwie koszty naprawy spornego słupa jawiły się jako ekonomicznie uzasadnione. Przede wszystkim interwenient podniósł, że nie można racjonalnie twierdzić, iż wymiana słupa starego czy wręcz przestarzałego na zupełnie nowy stanowi przywrócenie przedmiotu szkody do stanu poprzedniego. Zdaniem interwenienta takie czynności nie prowadzą do restytucji majątku poszkodowanej, lecz do jej bezpodstawnego wzbogacenia, są bowiem modernizacją, nie zaś naprawą uszkodzonej rzeczy. Odszkodowanie, zdaniem interwenienta, powinno zostać wyliczone w kwocie odpowiadającej kosztom przywrócenia słupa do stanu poprzedniego, a powódka, jeżeli wymienia tenże słup na nowszy - co z racji

przestarzałej konstrukcji i tak powinno nastąpić wcześniej czy później – winna we własnym zakresie ponieść koszty tej modernizacji w części przekraczającej koszt przywrócenia słupowi jego poprzedniej funkcjonalności. W ocenie interwenienta, wnioskowanie takie jawi się jako w pełni zgodne z zasadami poprawnej wykładni art. 363 § 1 i 2 k.c. i z nieznanymi Towarzystwu względów nie zostało zastosowane przez Sąd Rejonowy. W toku niniejszego procesu powódka niewątpliwie nie wykazała, aby dotychczas uzyskane przez nią odszkodowania nie wystarczało do przywrócenia słupowi jego poprzedniego stanu, toteż całe jej powództwo - jako nieudowodnione - winno podlegać oddaleniu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie obu apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego i interwenienta ubocznego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powódka wskazała, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji pozostaje prawidłowe i odpowiada prawu. Odnosząc się do podnoszonych w obu apelacjach zarzutów powódka wskazała, że twierdzenia interwenienta ubocznego jakoby został pozbawiony przez Sąd możliwości obrony swoich spraw są bezzasadne oraz wskazała, że przez niedoręczenie mu opinii nie doszło do naruszenia praw interwenienta, a w szczególności nie doszło do nieważności postępowania spowodowanej pozbawieniem interwenienta możliwości działania, albowiem nie wydaje się prawdopodobne aby ewentualne doręczenie opinii interwenientowi zmieniłoby cokolwiek w sprawie. Jak zresztą wskazuje sam pełnomocnik interwenienta ubocznego, nie był obecny na ostatnim terminie rozprawy i nie zajmował ostatecznego stanowiska mowie końcowej. Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia art. 361 k.c., 363 k.c. i art. 6 k.c., powódka odwołując się do prawidłowego stanowiska Sądu Rejonowego wskazała, że wszelkie twierdzenia o bezpodstawnym wzbogaceniu powinny zostać udowodnione przez stronę twierdzącą, bo to bowiem ona mogłaby odnieść pozytywne skutki prawne.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarówno apelacja pozwanego, jak i apelacja interwenienta okazały się niezasadne.

Tytułem wstępu należy wskazać, iż przy przyjętym w polskiej procedurze cywilnej modelu apelacji pełnej, sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, a przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry. Sąd drugiej instancji władny jest poczynić własne ustalenia faktyczne, a także przyjąć za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, uzupełniając je jedynie odmienną oceną materiału dowodowego.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przedstawione przez pozwaną w apelacji zarzuty koncentrowały się wokół naruszenia przepisów postępowania, polegających na niedoręczeniu biorącemu udział w sprawie interwentowi ubocznemu po stronie pozwanej sporządzonej w toku postępowania przez biegłego sądowego opinii, a skutkującym częściową nieważnością postępowania przed Sądem I instancji, a nadto na zarzutach związanych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczności poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na nieuzasadnionym przyjęciu, że z zebranego materiału wynikało, iż powódka w całości wykazała słuszność i wysokość swego roszczenia. Interwenient uboczny zarzucał błędna wykładnię art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 k.c., skutkującą nietrafnym przyjęciem, iż w sytuacji, gdy uszkodzeniu ulega konkretna rzecz, a mianowicie w realiach przedmiotowej sprawy szczegółowo scharakteryzowany słup średniego napięcia, to koszt jego naprawy i przywrócenia do stanu poprzedniego może polegać na zastąpieniu poprzedniego słupa urządzeniem kosztowniejszym i zupełnie nowej generacji, podkreślając,

że prowadzi to bowiem do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanej, a nie do restytucji wygenerowanej w jej majątku szkody.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji rozstrzygał w przedmiocie zarzutów najdalej idących, a dotyczących nieważności postępowania opartych o treść art. 133 § 3 k.p.c., art. 278 k.p.c. w zw. z art. 379 punkt 5 k.p.c. - poprzez pozbawienie interwenienta ubocznego możliwości obrony jego interesów procesowych polegające na niedoręczeniu interwenientowi opinii biegłego M. H., a następnie wydanie wyroku bez oczekiwania na zajęcie stanowiska merytorycznego co do rzeczowej opinii przez interwenienta.

Tytułem wstępu należało zwrócić uwagę, że zgodnie z ugruntowanym już orzecznictwem Sądu Najwyższego, do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw dochodzi wówczas, gdy z powodu naruszenia przez Sąd lub stronę przeciwną określonych przepisów lub zasad procedury cywilnej, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub istotnej jego części i nie miała możliwości usunięcia skutków tych uchybień na następnych rozprawach poprzedzających wydanie wyroku w danej instancji (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r. II CR 155/74 OSPiKA 1975/3 poz. 66 oraz z dnia 13 marca 1998 r. I CKN 561/97 niepubl.). Stwierdzenie zatem, czy rzeczywiście strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, wymaga z reguły odniesienia się do określonych okoliczności każdej konkretnej sprawy i stwierdzenia, czy w tych okolicznościach uchybienia Sądu lub strony przeciwnej wywołały skutek, o jakim mowa w art. 379 pkt 5 kpc.

W kontekście powyższego zwrócić należało uwagę, że co do zasady niedoręczenie odpisów opinii biegłego pełnomocnikowi strony nie prowadzi do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Tego rodzaju uchybienia mogą wywołać skutek ustalony treścią art. 379 pkt 5 k.p.c. m.in. w sytuacji, gdy obok niedoręczenia opinii doszło do dalszych uchybień, w szczególności poprzez niezawiadomienie o terminie wyznaczonej po sporządzeniu przez biegłego opinii rozprawy. Takowe jednak nie miały miejsca w niniejszej sprawie. Sąd Odwoławczy zwraca bowiem uwagę, że pomimo fizycznego niedoręczenia pełnomocnikowi interwenienta odpisu opinii, pełnomocnik ten został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy przed Sądem Rejonowym, która została wyznaczona na dzień 8 czerwca 2017 roku, godz. 10.00. Nie sposób przy tym zaaprobować stanowiska interwenienta, wedle którego niestawiennictwo jego pełnomocnika na wyznaczonej przez Sąd I instancji rozprawie uzasadnione było oczekiwaniem na doręczenie opinii. Sąd II instancji zwraca bowiem uwagę, że choć zawiadomienie o terminie rozprawy nie obliguje pełnomocnika do stawiennictwa, to jednak stawiennictwo przed sądem w wyznaczonym terminie pozostaje w szeroko pojętym interesie jego mocodawcy. Nie sposób przy tym uznać, że dobrowolne niestawiennictwo pełnomocnika interwenienta na terminie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku, nawet w świetle uchybienia sądu polegającego na niedoręczeniu odpisu opinii, mogło doprowadzić do ograniczenia interwenientowi obrony jego praw, tym bardziej, że gdyby pełnomocnik interwenienta stawiał się na rozprawie, mógłby wytknąć Sądowi I instancji uchybienie i w celu umożliwienia pełnomocnikowi odniesienia się do treści opinii, Sąd zapewne rozprawę by odroczył.

Tym nie mniej w odniesieniu do zarzutów apelacyjnych zwrócić należało jeszcze uwagę, że Sąd II instancji w postępowaniu apelacyjnym sanował uchybienia procesowe Sądu I instancji i odpis opinii doręczył pełnomocnikowi interwenienta ubocznego, zobowiązując do ustosunkowania się do jej treści w terminie 7 dni, pod rygorem przyjęcia, że jej nie kwestionuje. Znamiennym jest przy tym, że pełnomocnik interwenienta, pomimo zgłaszanych zarzutów apelacyjnych i stanowiska przedstawionego na pierwszej rozprawie przed Sądem Odwoławczym, pomimo prawidłowego tym razem doręczenia mu opinii, nie ustosunkował się do jej treści, a co więcej nie stawiał się na kolejnej rozprawie, w celu przedstawienia stanowiska po zapoznaniu się z opinią biegłego.

W efekcie zatem Sąd II instancji stwierdził, że pomimo iż niewątpliwie doszło przed Sądem I instancji do uchybienia przepisom postępowania, to jednak ostatecznie w przedstawionych powyżej okolicznościach, nie mogły one prowadzić do stwierdzenia nieważności postępowania w postulowanej przez apelującego interwenienta części, tym bardziej, że skutki tych uchybień zostały usunięte przez Sąd Odwoławczy.

Także dalsze zarzuty przedstawione w apelacjach pozwanego i interwenienta, dotyczące naruszenia przepisów postępowania (art. 233 § 1 k.p.c.) poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że z zebranego materiału faktycznego sprawy

wynikało, iż powódka w całości wykazała słuszność i wysokość swego roszczenia odszkodowawczego oraz naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą nietrafnym przyjęciem, iż koszt naprawy uszkodzonej rzeczy i przywrócenia do stanu poprzedniego może polegać na zastąpieniu poprzedniego słupa urządzeniem kosztowniejszym i zupełnie nowej generacji, nie mogły okazać się uzasadnione.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wymieniony przepis nakłada na sąd orzekający obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu. Nadto obowiązkiem sądu jest skonkretyzowanie okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności oraz wskazania jednoznacznego kryterium i argumentacji pozwalającej na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 24 marca 1999 r., sygn. I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W orzecznictwie wskazuje się, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy ocena dowodów dokonana przez Sąd jest sprzeczna z regułami logicznego myślenia, uchybia zasadom wynikającym z doświadczenia życiowego lub też narusza zasady właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych odnosi się stricte do elementu faktycznego orzeczenia. Sąd Odwoławczy bada w takim wypadku czy w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami oraz czy stan faktyczny stanowi harmonijną całość. Innymi słowy sprzeczność zachodzi wówczas, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 sierpnia 2009 r., I ACa 507/09, Lex nr 756625, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16 listopada 2005 r., I ACa 447/05, Lex nr 177024).

Przenosząc cytowane zasady na grunt badanej sprawy stwierdzić należało, że Sąd I instancji – wbrew twierdzeniom apelujących - przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób kompletny i zgodny z logicznymi zasadami rozumowania. Dokonując ponownej oceny pełnego materiału dowodowego Sąd II instancji uznał, iż ocena dokonana przez Sąd Rejonowy nie nosi w sobie cech dowolności, a uwzględniając zebraną w sprawie dokumentację oraz opinię biegłego sądowego Sąd Okręgowy stwierdził, że ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy i wysnute na ich podstawie wnioski pozostały słuszne i w pełni logiczne. Sąd Rejonowy, zdaniem Sądu Odwoławczego, na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego poczynił także prawidłowe rozważania prawne i w związku z tym Sąd II instancji w pełni je podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania

Sąd Okręgowy, po ponownej analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przedłożonej przez biegłego sądowego opinii, stwierdził, że wywody skarżących zawarte w apelacji nie znajdują uzasadnienia.

Sąd II instancji zwrócił bowiem uwagę, że Sąd Rejonowy orzekał na podstawie niezakwestionowanej przez żadną ze stron postępowania (także przez interwenienta w postępowaniu apelacyjnym) opinii biegłego sądowego, który w przedstawionych przez siebie wnioskach wyraźnie podkreślił, że dokonanie naprawy uszkodzonego słupa była z technicznego punktu widzenia bezzasadna, albowiem nie zapewniłaby wymaganych parametrów dotyczących jego wytrzymałości. Co więcej biegły wyraźnie wskazał, że wymiana uszkodzonego słupa A-owego napowietrznej linii (...)15 kV na słup z jednej żerdzi wirowanej typu E-13,5 pozostaje uzasadniana i w żadnym wypadku nie prowadzi do ulepszenia/zmodernizowania rzeczy uszkodzonej. Biegły uwypuklił przy tym, że remont wykonany przez powódkę przy zastosowaniu nowocześniejszych materiałów był konieczny w celu przywrócenia dotychczasowych cech użytkowych uszkodzonego elementu.

W ocenie Sądu Odwoławczego, ustalenia biegłego i poczynione na ich podstawie rozważania Sądu I instancji pozostają słuszne i są niewątpliwie zgodne z zasadami logicznego myślenia. Oczywistym jest bowiem, że skoro naprawa uszkodzonego słupa nie przywróciłaby cech użytkowych uszkodzonego elementu, naprawa przy użyciu technologii nowocześniejszej, która właściwości elementu przywracała nie może zostać uznana za prowadzącą do wzbogacenia poszkodowanej powódki, tym bardziej, że oczywistym jest, że w sytuacji, gdyby do zdarzenia nie doszło w najbliższym czasie zapewne konieczność jego wymiany nie nastąpiłaby. Wskazać bowiem należy, że choć co do zasady w przypadku rekompensaty poniesionej w wyniku zdarzenia szkody, wszelkie czynności prowadzące do modernizacji i ulepszeń uszkodzonej rzeczy nie powinny wchodzić w skład szkody, to jednak jeśli naprawienie uszkodzeń przy użyciu technologii dotychczasowej jest niemożliwe i nie przywraca funkcjonalności uszkodzonej rzeczy, sięgnięcie do technologii nowszych pozostaje celowe i uzasadnione.

W świetle powyższego także zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 k.c., prowadząca do uznania, przywrócenie do stanu poprzedniego może polegać na zastąpieniu poprzedniego słupa urządzeniem kosztowniejszym i zupełnie nowej generacji stanowi adekwatną restytucję wyrządzonej szkody.

Podkreślenia wymaga, że postulowana przez powoda metoda dyferencyjna obliczania szkody, doznaje modyfikacji uzasadnionej w wykładni art. 362 § 2 k.c. przyjętej w rozpatrywanym wypadku. Zważyć należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonych urządzeń energetycznych wiązało się bezsprzecznie z koniecznością wymiany zniszczonych części. W rozpoznawanej sprawie – jak to wyjaśniał biegły - nie było możliwe naprawienie uszkodzonych słupów, ponieważ części odpowiadające technologii słupa uszkodzonego nie były dostępne. W kontekście powyższego należy także zauważyć, że uszczerbek powoda wyrażał się w tym, że na skutek zniszczenia słup nie spełniał swojej funkcji. Przywrócenie do stanu poprzedniego oznacza zatem, że urządzenia te mają być sprawne technicznie i działać, tak jak działały sprzed zdarzenia szkodzącego. Konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Jeżeli zatem nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed szkody, musi być zastąpiona inną. Odpowiedzialny za szkodę ma bowiem obowiązek zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej.

Skoro zatem przywrócenie sprawności uszkodzonego elementu nie było możliwe przy zastosowaniu technologii dotychczasowej, dokonane przez powódkę czynności polegające na zastąpieniu elementu uszkodzonego, elementem nowym, nowszej technologii, niewątpliwie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a w konsekwencji poniesione w związku z tym przez powódkę koszty powinny podlegać pełnej rekompensacie, tym bardziej, że jak wynika z ustaleń niezakwestionowanych przez biegłego, koszt ten odpowiada istniejącym wówczas cenom rynkowym, mimo iż są nieco wyższe niż te ustalone w (...). Istotne jest tu, na co też biegły zwrócił uwagę, że wykonawca usuwający awarię musiał działać niezwłocznie w warunkach nagłych uzasadniających zastosowanie wyższych cen wynajęcia sprzętu.

Nie jest przy tym trafne przyjęcie założenia, że zastąpienie części już eksploatowanej częścią nową powoduje, że poszkodowany zyskuje, skoro tylko taka naprawa pozwala na jej przywrócenie funkcjonalności.

Reasumując, ponowna analiza dostępnego materiału dowodowego – w ocenie Sądu Odwoławczego – doprowadziła do wniosku, że Sąd I instancji przeprowadził prawidłową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a wyprowadzone przez niego wnioski pozostały słuszne i prawidłowe, czyniąc rozstrzygnięcie w pełni zasadnym.

W tym stanie rzeczy, wobec nie stwierdzenia zarzucanych przez apelującego wadliwości orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy, który przeprowadził prawidłową ocenę materiału dowodowego, która nie nosiła cech dowolności i w konsekwencji prawidłowych ustaleń faktycznych podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego i interwenienta ubocznego w całości, co znalazło wyraz w pkt. I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania przed Sądem Odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Na koszty wygrywającego w sprawie powoda składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego reprezentującego powoda w kwocie 450 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667).

Analogicznie Sąd orzekł w punkcie III, działając na podstawie art. 107 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji.

SSO (...)SSO (...)SSR del(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...).

3. (...)

4. (...)